

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi: w Lwowie na prowincji za granicą miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Przemienności w miejscowości składającej przedpłate bez pośrednictwa w administracji (Gaz. Nar.) ul. Karola Ludwika 3, mają prawo za pełnienie bezpłatnie w jego wydawnictwie kłódek z czołgiem H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach, zabawach, przebiegach, dalej nekrologi, opisy użyci i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Wiedeńskie wybory i „Neue freie Presse“.

Lwów d. 4. marca.

Smutny dla żydów przebieg wyborów członków Rady miejskiej we Wiedniu słusznie niepokoi do najwyższego stopnia cały obóz t. z. „liberalny“.

Przeróżenie z powodu zwycięstw wyborczych antysemitów przebiega się we wszystkich partiach liberalnych, do niedawna jeszcze tak butnych.

Przebieg wyborów wiedeńskich, jest artykuł, umieszczony w najnowszym numerze z daty wczorajszej. Chce ona w tym artykule — ni mniej ni więcej, jak skrytykować dla swojego stronnictwa cały gabinet hr. Badeniego.

W sobotę odbyło się w Neapolu ciekawe widowisko. Za jęz. Baldissiera, który po cichu odplynął był do Erytrei, aby w miejsce jęz. Baratierego objąć naczelną dowództwo, zostawiając tylko administrację kraju, miały z Neapolem odplynąć świeże znaczne posiłki wraz z generałami Henschem (słynnym inspektorem włoskich strzelców alpejskich) i Valesem.

Pogrom Włochów w Erytrei.

Lwów d. 4. marca.

W sobotę odbyło się w Neapolu ciekawe widowisko. Za jęz. Baldissiera, który po cichu odplynął był do Erytrei, aby w miejsce jęz. Baratierego objąć naczelną dowództwo, zostawiając tylko administrację kraju, miały z Neapolem odplynąć świeże znaczne posiłki wraz z generałami Henschem (słynnym inspektorem włoskich strzelców alpejskich) i Valesem.

swoich jednogodnymi w obronie jej sztandaru.

Szalonymi okrzykami przyjęto króla. Król kazał sobie następnie przedstawić wszystkich wyższych oficerów, chcąc ich poznać osobiście.

A w tej mojej chwili — bo jeszcze daty ostatniej bitwy Baratierego dokładnie nie znamy — spotkał wojska włoskie w Erytrei pogrom, o którym właśnie telegramy donoszą.

Powiedzieliśmy, że smrota spotka Crispiego, bo to on sam kierował całą wojną abisyńską. Już w połowie lutego było rzeczą jasną, że chodzi nie tylko o honor sztandaru włoskiego, ale o postępu do byt Erytrei, dzienniki miały wyrzucić na ministra wojny i na sztab jenerału.

Jenerału szefa sztabu zapytano o radę dopiero wówczas, gdy już było zapóźno. Słowem operacjami w Afryce kierował nie minister wojny, nie sztab jenerału, ale Hofkreitsrath, który sobie Crispi w ministerstwie spraw zagranicznych utworzył.

Druga rzecz niepojęta, że podczas gdy Menelik z gazet włoskich (doniesienia ich telegrafowano mu przez posiadłość francuską Obok, niedaleko Massawy), dowiedział się o tem, co się dzieje z wojskami włoskimi, — dowódzcy wojsk w Erytrei byli przez szpiegów swoich najgorzej obsługiwani, i o pozycjach Abisyńczyków dowiadują się jeszcze najlepiej z dzienników paryskich.

„Rosyanie z największą uwagą śledzą przebieg kampanii abisyńskiej. Właśnie teraz nadeszły znowu z Abisynii wiadomości, przedstawiające położenie Włochów w barwach najczarniejszych. Menelik tuszy napewno, że operacjami swemi cały korpus Baratierego zamknął jak mysz w pułapce, i że osłabionych dłuższy czas głodem i chorobami Włochów snadno pokona.

Wysoka Izba! Dobiega kresu pieriod legislacyjny, w którym uznaliśmy kwestję wychowania ludowego za tak drażliwą, iż najlepiej ją omijać! Z tej przyczyny nie wybraliśmy komisji szkolnej wbrew dotychczasowej tradycji i z tego samego powodu nie zajmowaliśmy się zasadniczymi w tej sprawie pytaniami.

Religia w szkołach.

Lwów, dnia 4. marca.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady państwa wygłosił imieniem Koła polskiego ks. prałat dr. Chotkowski mowę podczas obrad nad budżetem ministerstwa oświaty, która zwróciła na się uwagę całej niemal Izby.

Przemowa ks. Chotkowskiego kulminowała w żądaniu większej liczby godzin do nauki religii w szkołach, ale przy tej sposobności poruszył mowa tyle ważnych kwestyj pedagogicznych i oświecił je tak znakomicie, że chociaż tylko w krótkim streszczeniu podajemy tu niżej.

Wysoka Izba! Dobiega kresu pieriod legislacyjny, w którym uznaliśmy kwestję wychowania ludowego za tak drażliwą, iż najlepiej ją omijać! Z tej przyczyny nie wybraliśmy komisji szkolnej wbrew dotychczasowej tradycji i z tego samego powodu nie zajmowaliśmy się zasadniczymi w tej sprawie pytaniami.

Uważam owo położenie nacisku przez rząd na religijny moment w wychowaniu ludowym za tak ważne, iż postanowilem sprawę tę omówić. Nie będę poruszał kwestyj zasadniczych, a tylko rozpatrzę sprawę wychowania religijnego i obywatelskiego, takiego, jakie jest możliwe na podstawie dzisiejszego ustawodawstwa szkolnego.

Najważniejszym zadaniem wychowania jest oddać potomkom najwzrostsze dobra przodków, a dobra te istnieją tylko przez religię i w religii. Jego samego zapatrywania była też wielka reforma chrześcijańska w. XV., bo gdy w Augsburgu przyznano człowiekowi prawo wykonywania swej religii, nikt nie wątpił, że w tem prawie mieści się też pozwolenie na zakładanie szkół tego nowego wyznania.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazety Narodowej ul. Karola Ludwika 3; w Paryżu: C. Adam Ciberowski 88 rue de Vienne Paris; we Wiedniu: Haassenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Gruberstraße 12 — M. Duker Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, 1. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: M. Haassenstein & Vogler i G. L. Daub & Comp.; w Warszawie: Reichen & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoznaczny wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłano za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencja 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

Krwawa karta.

Opowieść z przeszłości Galicji

przez

Stanisława Schnür-Pełtowskiego.

(Ciąg dalszy).

Tak więc wybuch knowany we Lwowie spełził na niczym w obec uwięzienia przysiężnych naczelników ruchu, lecz Dembowskiemu udało się jeszcze tym razem uniknąć zastawionych na niego sidel. Umykał na zachód w kierunku Krakowa, skąd dotlatywały pomysłne wieści o powodzeniu rewolucji.

przed działalnością emisaryuszów. W okólniku tym, noszącym datę 18. lutego t. r., pisał gubernator emisaryuszów mianem wychrzycieli prawdziwej swobody, którzy wywyższyli się z wszelkiego uczucia cnoty, biakując się bez majątku i wpływu w obec towarzysztwa ludzkiego, innego stanu rzeczy z niecierpliwością wyglądają, albowiem przy zburzeniu prawego porządku nie do stracenia nie mają, przeciwnie zaś na wypadek uwieszczenia ich zbrodniczych zamysłów, nadzieję uzyskania materyalnych korzyści sobie roją.

W dalszym ciągu okólnika przypominał jenerał gubernator karę śmierci grożącą skazanym za zbrodnię zdrady głównej a zarazem ostrzegając ludność, że tym razem przestępcy nie zostaną przedstawieni do łaski monarszej i zakończył swą odezwę temi słowami: „Niechże każdy, który z jakichkolwiek powodów pewnym wicherzytelom przytulek, ochronę, posłuchanie lub zapomogę dać zamysła, dobrze się nad tem zastanowi, o czyni. Każdy ze stoukunkami miejscowymi obznajomiony, przynajmniej, że rząd istniejący ma dostateczną siłę i niezawieszzone przedsięwzięcie zbrodnicze i zuchwałę zabiegę zniweczyć a wiernych poddanych najjaśniejszego Pana od nikczemnych i wściekłych zamachów ochronić. Niechże nikt nie przekonaniem wsparty niewczesnej obawie się nie oddaje, przeciwnie, niech ściśle prawem „postępowaniem opieki rządowej godnym się stanie“.

Surowy, grozący ton rzeczonyj proklamacji uspokoił naturalnie, nie zdołał wzbudzić żadnych wątpliwości, trapieniej niepewnością o los ziomków w zachodniej części kraju.

Że rząd posiadał dostateczną siłę do stłumienia źle uzbrojonych i niezorganizowanych powstańców — o tem widzieli Lwowanie aż nadto dobrze; galicyjskie zalogi, lubo rozrzucone na znacznym obszarze, przedstawiały poukładaną sumę 54 batalionów piechoty, sześciu pułków jazdy i trzech baterii artylerji.

„Kraj jest wzbudzony, zagraża wybuch rewolucji, umyśle ją zaniepokojone. Rząd jednak może być spokojny. Nie potrzebuje żadnej pomocy, gdyż wydane zostały odpowiednie zarządzenia na wypadek rozruchu dołem stłumienia rokoszu bez kompromitowania wojska.“

Pismo owo było — jak twierdzą — wynikiem tajnej narady, odbytej pod przewodnictwem arcyksięcia, przy współdziałaniu prezydenta gubernalnego, barona Kriega, prezydenta apelacyjnego sądu Entzendorfera, Karola Kraussa, prezydenta sądu szlacheckiego, starosty lwowskiego Milbchera, tudzież sekretarza prezydialnego, barona Sali. Arcyksię

że gubernator miał być pierwsiastkowo przeciwny projektowi Kriega, polegającemu na użyciu włóciacz przeciwko szlachcie. Podobno i dyrektor policyi, Saecher Masoch, zagroził król przy tej sposobności obawą, że rozruch na czerń z trudnością powróci do karbów legalnego porządku, ale spotkawszy się z uwagą Kraussa, iż wymordowanie szlachty żadnej rządowi nie przyniesie szkody, zaś do uspokojenia motochu wystarczy w ostateczności kilka pułków wojska — musiał zamknąć.

W obwodzie lwowskim panował najniebezpieczniejszy spokój. Tem dziwniejszą przeto wydać się musiała obawa ze strony biurokracji stołecznej, lekającej się napadów powstańców na miasto, którego zalogę pomnożył jeszcze dywizyon huzarów, ściągnięty z Kulikowa.

Mimo nadzwyczajnych środków ostrożności, szalony popłoch zapanował wśród niemieckich kół urzędniczych wieczorem d. 24 lutego. Oto jeden z niższych urzędników kameralnych, przybywający z Winnik, zaalarmował miasto wieściami o naddążających oddziałach powstańczych. Cały garnizon był w ruchu. Fryz odgłosie bębnow spieszyla piechota na miejsca zboru, jazda ruszyła ku Łyczakowskiej rogatce i dopiero przybyłszy adiutant arcyksięcia pułkownik Cavanagh, ruszwszy ku Winnikom na zwiady, powrócił z uspokajającą wieścią, że mniemani powstańcy są to chłopci, utrzymujący przy goścień warty z polecenia Milbchera.

Wojowniczy starosta zorganizował też straż bezpieczeństwa w sposób wielce tani dla rządowej kasy. Po prostu kazał on właścicielom dóbr dawać dziennie wiejskim wartownikom po dwa funty chleba lub taką ilość mąki,

miała wytłaczać na młodzieży stempel duchowy i tym sposobem nowego ducha i nowy pogląd na świat tchnąć w naród.

Przytem postanowiono twierdzenie, że wychowanie jest odrębnym fragmentem cywilizacji i nie ma nic do czynienia z religią. Ukrytym celem tego twierdzenia było występowanie przeciw religii.

W ustawach anstryackich z roku 1869 i 1883 uznano za główne zadanie szkoły wychowanie religijne i obywatelskie a za pierwszy przedmiot nauki religię, ale wprowadzono rozdwojenie przez to, że religii uczy ksiądz, a reszty naucej. Wypowiadał to wyłączenie z pod wpływu kościoła wszystkich przedmiotów szkolnych oprócz religii, paragraf 2 ustawy z 25 maja 1868 r.

Wskutek tego rozdwojenia, meszczęśliwymi stają się ludzie przechodzący przez szkoły, bo on prowadzi do jednostronnego wykształcenia a użytkowania obecne, skierowane ku skoncetrowaniu wszystkich nauk, tylko wówczas odnosią pożądaną skutec, jeżeli centrum całego wychowania uczyni się nauka religij. Wypowiadają to nietylko katolicy, ale i niekatolicy uczeni pedagogowie, np. Cousin.

Mnie i moich przyjaciół politycznych musiał też ucieszyć plan nauk, wygotowany przez galicyjską Radę szkolną krajową na rok 1893, gdzie położono nacisk na moment religijny w wychowaniu młodzieży, a także i na potrzebę, aby ideały religijne i obywatelskie przyswierały także samemu nauczycielowi w jego działalności.

Potrzeba poprawy na tem polu dała się już wszędzie uczuć, a najgłośniejszym tego wyrazem były rezolucje krakowskiego wicem katechetów z roku zeszłego. A najsiłniej daje się ta potrzeba uczuć w szkołach przemysłowych i handlowych, gdzie nawet naukę wyznaczono na dzień niedzielny, gdy przecież właśnie w pracy przemysłowej i handlowej najwięcej może trzeba pamiętać o Bogu i jego przykazaniach.

Przyruchom też zwycięstwem muszę nazwać pogrzebanie przez parlamentarną większość projektu rządowego, wprowadzającego do szkół realnych naukę religii, tam gdzie jej dotąd nie było.

Przechodzę do ówczesnych religijnych. W szkołach jezuickich nie uczono dawniej religii, a tylko uczniowie brali udział w ćwiczeniach religijnych. U nas przeciwnie udział w ćwiczeniach religijnych jest — jeżeli obowiązkowy — bardzo minimalny, ale mamy teoretyczny wykład religii. — A przecież i w religii bez praktycznego zastosowania teorii nie można od tej ostatniej oczekiwać dodatnich rezultatów.

Zakazano u nas młodzieży związków maryjańskich, ale naczelnicy szkół przekonali się, że nie zdołają

tu, a 16 metrów wysokości. Zabić go będzie kupała w dachem w 1/4 szklanym i portyk z przedsiokiem. Wysokość budynku 6-piętrowa. Przedsiokiem panowany są: Stanisław Radziejowski, malarz z Monachium, oraz pp. Holer i Antoni Piotrowski, także zamieszkałi Koszt budynku, który będzie 12 boconym, oznaczono na 43 000 rs. Przedsiobierstwa budowy podjął się p. Kazimierz Malinowski, majster ciesielski z Częstochowy. Panorama ta, mająca być gotowa w połowie lata nadchodzącego, urządzona zostanie bez szkół, swobodnie, na wzniesieniu, a punkt osi spożywać będzie na głównej linii obrazu.

Panorama ta nie ma nie wspólnego z panoramą Gólgoty Styki, która stała w Warszawie.

Jak się tworzą procesy polityczne. Opowiadając o ostatnich arestowaniach w Warszawie rażono za propagandę patriotyczną. — podaje warszawski korespondent *P. zwił. Wszechpoljskiej* rosyjska metoda tworzenia procesów politycznych celem dalszego niszczenia Polaków i ciagnienia z takowych zysków.

Prokurator Izby sądowej warszawskiej Turau. Niemiec i prokurator, a prztem usobiona mierzność prawnicza, doszedł do smutnej sławy i kariery, jako twórca metody, za pomocą której legalny objaw przywiązania do języka polskiego, a najwyżej uchybienie przepisom administracyjnym, zamienia się na zbrodnię polityczną z charakterem listu przeciwko rządowi. Metoda jest następująca. Prawa o tak zwanej zmocnionej ochronie i przepisy stanu wojennego pozwalają władzy żandarmskiej łącznie z prokuratorem śledzić i karać pewne czyny, nie będące przestępstwem według kodeksu karnego, lub czyny objęte tym kodeksem, lecz zagrożone karane. Czyny nie objęte kodeksem, powinny być specjalnym rozporządzeniem władzy administracyjnej zabronione, karą zagrożone i jako takie podane do publicznej wiadomości. To prawie nigdy nie ma miejsca. Jeżeli kto sobie przywziął książkę z zagranicy i dał znajomemu do przeczytania, jeżeli kto bez specjalnego pozwolenia uczy czytać i pisać kilkoro dzieci itd., nigdy nie może wiedzieć jakie prawo naruszył i co mu zagroza. Według ogólnego prawa karnego mógł naruszyć przepisy cenzuralne, przepisy o świadectwach nauczania itp. i za to naraził się na grzywny lub krótki areszt. Tu się zjawia talent p. Turaua.

Przepisy o ochronie wyjątkowej pozwalają analogicznie uznawać pewne czyny za przestępstwa i kary, jak za zbrodnię, wymierzając. Potrzeba tylko uadnie tym czynom autypanstwowy charakter. Pan Turau za pośrednictwem jemu tylko właściwego sumienia i logiki prawnej dochodzi do następujących wniosków: książka sama nie chodzi, ktoś ją kupił, dał drugiemu do czytania, ten dał może trzeciemu, jest więc trzech wina, jednego czynu, musieli być znowa — jest spisek. Z chwilą gdy znakomity prawnik nadał danej sprawie cechę spisku i tajnego stowarzyszenia, już może czerpać w arsenale najsurowszych kar, wiele mu się podoba.

W Olgopolu, w gubernii podolskiej, rozpoczęła się w tych dniach obrzytny proces przeciw zorganizowanej bandzie koniakowców, która działalność swoją i na Podole galicyjskie rozszerzała. Oskarżonych jest 42 złoceńców, przeważnie żydów. Akt oskarżenia zajmuje 17 stron druku. Ponieważ w Olgopolu nie było budynku dość obszernego, w którymby rozprawy te przeprowadzić można, wystawiono dla delegacji sądowej umyślną szopę.

Na Kaukazie spadły śniegi tak ogromne, że zachodzi obawa olbrzymich wylewów na wiosnę. Obecnie prawie wszelka komunikacja przerwana. Przemysłowiec natywno ponoszą skutkiem tego bardzo wielkie straty.

W Kutais rozpoczęła się wkrótce w naturalny proces przeciw żydom, którzy zamordowali Imertanina. Żaden z adwokatów w powiecie kutajskim nie chciał podjąć się obrony oskarżonych żydów.

Trzęsienia ziemi. Do Taszkentu nadzła w zeszłym tygodniu wiadomość od posterunku z Pamiru o silnym trzęsieniu ziemi, połączone z grzmotami podziemnymi. Równocześnie Kirgizi doniesli o strasznie trzęsieniu ziemi w Karategi, w następstwie którego zapadła się góra, podmłona przez wystąpienie z jeziora wody i zasypana do 1000 ludzi.

Panna Helena Vaccarone, była dama dworu królowej rumuńskiej, która o mało nie została żoną następcy tronu i była przed paru laty przedmiotem żywego zajęcia w całej Europie, przebywa obecnie w Paryżu i poświęca się wyłącznie poezji. Talent jej rozwinął się pod kierunkiem mi-

strzów Sully-Prudhomme'a i J. M. de Heredia. Wkrótce wydany ma być pierwszy tom jej poezji francuskiej p. t. „Amie serene“; przytaczane z niego w piśmie wyjątki są rzeczywiście bardzo piękne.

Stary szacha perskiego, który jest podobno najbogatszym monarchą na świecie, przechowywane są w podziemiach jego pałacu. Kosztowności tego skarbcia cenione są na przeszło 300 milionów rubli. Najcenniejszym przedmiotem jest starożytna korona perskich monarchów w formie doniczki do kwiatów, nie jest ona artystycznie wykończona, ozdobiła jest jednak rubinem wielkości kurzego jaja. Brylanty, którymi wysadzany jest jeden z pasów szacha, ważą 9 kilogramów. Oprócz tego posiada szach w swym skarbcu srebrny pubar, wysadzony 8 szmaragdami, jakie nie mają sobie równych na całym świecie tak pod względem piękności, jak i wielkości. Na jednym z tych szmaragdów wyrzeźbił się imiona władców Persji. Jedną ze zbroi, przedzielonej roboty jubilerskiej, ma wartość 3 milionów rubli. Perły, rubiny, szafiry, topazy i opale mieszczące się w skarbcu, są wspaniałe, w zbiorach kosztowności znajdują się też odłam burzliwym niezwykłych rozmiarów, któremu zabobon Persów przypisuje własność ochraniającego go posiadacza przed wszelkimi napaściami.

Samo zapalenie się siana. Wiadomo, że siano nieraz bez widocznej przyczyny zewnętrznej rozgrzewa się silnie i nawet zapala. Zjawisko to dotąd należycie nie było wyjaśnione, obecnie zaś botanik Cohn z Wrocławia domniemyje je obecnością grzybka pasorzytowego *Aspergillus fumigatus*. Przy rozwoju swoim grzybek ten bowiem wydziela znaczną ilość ciepła, a dla tego samego powodu wywiera wpływ szkodliwy na kiełkowanie jęczmienia.

Samobójstwo w miłości. Korespondent nasz z Wiednia telegrafuje nam, że wczoraj zastrzelił się tam pod oknami swej ukochanej niejaki Diensl. Sługa kolejowy. Do tego rozpaczliwego kroku popchnęło Diensta to, że ukochana jego odrzuciła jego oświadczenia o rękę.

W kasynie miejskiem w sobotę 7. bm. koncert muzyki wojskowej i tombola. Lista będzie otwarta w środę 4. bm. o g. 5. popołudniu.

Tow. Bratniej pomocy słuchaczy wszechniej lwowskiej otrzymało od magistratu Stanisławowa subwencję 25 zł. Fakt ten jest dowodem, że towarzystwo to, urządzające właśnie jubileusz 30-letniego istnienia cieszy się powszechną sympatją i z wspaniałych wspaniałych poparcie.

Schroniska miejskie. Bracia Tercyarscy św. Franciszka posługują ubogim, będą kwestowali jutro i w dniach następnych w I dzielnicy miasta między 11 a 1. Oprócz jałmużny pieniężnej bardzo jest pożądana odzież męska i żeńska, bielizna i obuwie. Polecamy przeto jaknajbardziej Schroniska Braci Tercyarskiej miłosierdzia publicznemu.

O promienach Röntgena będzie miał odczyt Z. Korosteński, redaktor *Dziennika* we wtorek 10 bm w sali kasyna miejskiego. Czysty doświadczenia na fundusz wydawnictwa dzieł fachowych dla kupców i przemysłowców a pewną część na przyrządy fizyczne dla gimnazjum cieszyńskiego. Wykład poparty będzie z nader zajmującymi i zrozumiałymi demonstracjami a przy tej sposobności przedstawi prelegent omówiony przez się przyrząd, ułatwiający systematyczne badanie zjawisk tych niewidzialnych, a tajemniczych promieni.

Sztuki piękne.

Repertuar teatralny. Dziś we ewangelickim „Cavalleria rusticana“ opera Mascagniego z panną De Nunzio w partii Santuzzy, która zalicza do swych najlepszych. Partję Turida odśpiewa pan Roland. Rozpocznie „Pan podrefekt“ komedia Gandillot.

W piątek „Sprawa kobiet“ komedia w 4 aktach M. Bałuckiego.

Koncert Mierzwickiego z współdziałaniem skrzypka F. Krissa, ucznia Joachima odbędzie się we Lwowie 15. marca.

Teatr amatorski w pałacu hr. Potockich o którym wczoraj donosiliśmy, odbędzie się w piątek 6 i w sobotę 7 marca. Początek z uderzeniem godziny 8mej wieczór. Dochód na cele dobroczynne. Bilety nabywać można u sekretarza p. Święckiego w pałacu hr. Potockich, od 1—3.

szeroko, wdaria, gdzie tylko mogła i co mogła, zabrała ze sobą.

Pierwsze nasze łazienki padły jej łupem, a z niemi wszystko, co było u brzegów.

Okropny rabun z takiego niewinnego na pozór strumyka! Ile z takim wylewem ludzkich łez popłynię, ile się łączy zmarniałej pracy, zawiędzonej nadziei!

Kiedynidziej gdybym to sobie rozważała — byłoby mi z pewnością bardzo smutno i na myśl mi przychodzi, że musi mi tu być chyba bardzo dobrze, skoro o smutku nie myślę, ale przeciwnie, do wszystkiego i wszystkich się śmieję i naodwrot wszystkich chciałabym widzieć z uśmiechem.

Myślę, co to oznacza — i wymyśliłam, że to oznacza szczęście! Bo czyby mogło być co innego i czy mało do niego powodów? Życie między ludźmi, wśród których ma się tylko przyjać; wiedzieć, mieć pewność, że gdzie się spojrzy — wszędzie się spotka przyjaźne wejście, przychylną myśl i życzliwą przysługę — to przecież szczęście! Może ono nie daje tyle wrażeń, co szczęście inne, ale niesie taką pogodę umysłu, taką spokojną błogość duszy, żebym pragnęła, aby stan taki trwał wiecznie, aby w tę

pełnię spokojnych i czystych uczuć, które teraz wypełniają mi duszę, — nie wdario się żadne uciążliwe skwarniejsze, żadna chęć żywsza, aby, tej błogiej bezmierności łagodnych wrażeń, nie zamaciło mi nigdy nic, co w dziedzinie uczuć nosi zdecydowaną nazwę.

Tak — chciałabym tego, choć wiem, że pragnę niemożliwości; wiem, że mój pobyt w Brzezińskich coraz się bliżej ma ku końcowi, że z tym końcem znów wrócę do dawnych warunków życia, że w tych warunkach nierzadko przyjdzie mi szukać wszystkiego, co tu się składało na tę drogą całość.

Ale nie myślmy o tem! Szczęście, chociaż chwilowe, leży bezsprzecznie w zapomnieniu tego, co się nie da odmienić tak samo, jak w niepragnieniu tego, czego osiągnąć nie można.

Jedna chwila, jedno zdarzenie zburzyło wszystkie moje zamki na lodzie. Przez chwilę przeszedł śmiertelny obawę, przez tę obawę przejrzałam i przyszedł do samopoznania.

Wróciłam się z kuzynem z pola; on wstąpił jeszcze do stajen, a ja usiadłam na ganku.

Rada państwa.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 4 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu.

Przy tytule „zarząd centralny“ omawiał p. Schmiel przesilenie cukrownictwa i upadek rolnictwa w Czechach.

P. Dzieduszycki przedłożył wyrażone poprzednio na posiedzeniach Koła polskiego przez poszczególnych posłów żądania Polaków i oświadczył, że pragnie przeprowadzenia reformy podatkowej i zmiany ustawy o należyciociach, a dalej uskarżał się na uciśki organów skarbowych i na nielubiane opodatkowywanie przemysłu domowego. W końcu zwrócił się hr. Dzieduszycki do kwestyi ugody z Węgrami i przemawiał za jej przeprowadzeniem na sprawiedliwych podstawach.

Uwagi godną jest mowa ministra skarbu Bilińskiego, który we właściwy sobie jasny i wyraźny sposób dał obraz swej finansowej i podatkowej polityki. Minister zajmuje się gorąco reformą podatkową, której przeprowadzenia pragnie gorąco. Z jego przedstawienia wynika, że trzyma się zasady ulżenia przeciętnym podatkami i uwzględniania finansów poszczególnych krajów.

Doniesiono znaczenie mają dalsze wywydy ministra Bilińskiego co do sprawy ugody z Węgrami. Minister oświadczył, że przy tej ugodzie trzy punkta są decydujące: interesy Austrii, interesy Węgier i wspólne interesy. Zapewnił dalej minister, że rząd z całą energią strzedz będzie interesów tej połowy monarchii, wskazał jednak, że tak samo postępować muszą i Węgry.

Co do klauzuli wypowiedzenia ugody, oświadczył minister, że na ułatwienie tej kwestyi jeszcze pora nie nadeszła.

Mowę Bilińskiego przyjęła Izba gorącymi oklaskami i wywarła ona uspokajające wrażenie, iż rząd w sprawie ugody z Węgrami spełni swój obowiązek co do strzeżenia interesów tej połowy monarchii.

Kłęska Włochów.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Rzym d. 4 marca.

O klęsce armii włoskiej, dowodzonej przez Baratierego w Afryce, przychodzi bliższe szczegóły. Zginęło 3 komendujących generałów: Arimondi, Albertone i Debornida. Poległych żołnierzy z obu stron liczą na 8,000.

Doniesienia te wywołały w całych Włoszech ogromne zaniepokojenie. W kołach wojskowych przypuszczają, że liczna armia Szoańczyków odjęła Baratierego od Abigardu i w ten sposób Baratiere zmuszony został do rozpaczliwego kroku i uderzył na Szoańczyków.

Pierwsza wieść o tej klęsce przysłała zupełnie niespodziewanie. Król przybył natychmiast do Rzymu a na dworcu oczekiwali go już wszyscy ministrowie. Następnie odbył król długą konferencję z prezydentem senatu. Wszystkie dzienniki wydały osobne dodatki z wiadomościami o klęsce.

Dziś odbędzie się narada ministrów. Wedle *Italia* król miał oświadczyć Crispiemu, aby zażądał od Izby wotum, które będzie dla króla wskazówką.

Na rozkaz papieża odwołano zapowiedziane na wczoraj *Te Deum*.

Rzym d. 4 marca.

Dziennik *Popolo Romano* donosi, że gabinet postanowił nie podawać się do dymisji i sprawiedliwie wobec parlamentu postępowanie swe w sprawie afrykańskiej. W sprawie dalszych zarządzeń wojskowych myśli gabinet

czekać na propozycje generała Baldissery.

Obiega pogłoska, że Baratiere postanowiony będzie w stan rozporządzalności i wezwany do Rzymu celem usprawiedliwienia się.

W wielu miastach odbyły się wczoraj demonstracje z powodu klęski afrykańskiej. W Medyolanie musiało wojsko rozprzeć demonstrantów i raniło wielu z nich, jednego śmiertelnie.

TELEGRAMY.

Tarnopol d. 4. marca.

Wczoraj wybrano burmistrzem adwokata Włodzimierza Łuczakowskiego, zastępcą Ludwika Puntscherta.

Wiedeń d. 4. marca.

Profesor gimnazjalny Pelikan w Buczaczu zamianowany został prow. inspektorem szkolnym okręgu w IX randze dla okręgu Biala.

Berno morawskie d. 4. marca.

Na zgromadzeniu restauratorów i szynkarzy z całych Moraw powzięto rezolucję przeciw podatkowi od piwa.

Katowice 4. marca.

W Katowicach wybuchł dzisiejszej nocy w szybie Kleofasa gróźny pożar. Dwaścieście jeden robotników znalazło śmierć w płomieniach, co się zaś z innymi stu robotnikami znajdującymi się podówczas w szybie stało, dotychczas nie wiadomo.

Karwin d. 4. marca.

We wszystkich sztybach stało się dziś do pracy więcej robotników niż wczoraj, w kilku w rewirze ostrawskim liczbą pracujących była kalkiem normalna. Tylko w kopalniach hr. Wilezka i kolei północnej bardzo mało strejkujących zgłosiło się do pracy.

Strejk wybuchł w fabryce sody hr. Larysza w Piotrowicach. Bastują wszyscy robotnicy w liczbie 400.

Nizza d. 4. marca.

Prezydent Faure przybył tu i był przez publiczność owacyjnie przyjęty.

Kolonia d. 4. marca.

Köln. Ztg. donosi z Transvaalu: W Pretoryi wszystko jest na stopie wojennej. Zbrojni Boerzy strzegą gmachu rządowego, który rowem okopano, ponieważ słychać o spisku dla wyśadenia go prochem. Krógerowi wszędzie towarzyszy eskorta wojskowa; artylerję w Pretoryi pomnożono na 400 ludzi, wszystkim urzędnikom broń rozdano.

Madryt d. 4. marca.

Urzędowo donoszą, że rząd hiszpański wniósł w Waszyngtonie energiczny protest przeciw obelgom, mianym na Hiszpanię w parlamencie Stanów Zjednoczonych.

Rząd przygotowany odezwę do wstępowania do armii kubańskiej. Zamówiono 100,000 karabinów, które natychmiast mają być dostawione. Minister marynarki oświadcza urzędowo, że nowa eskadra do 14 dni odpłynie na Kubę.

Dienniki grożą, że jeśli Stany Zjedn. doprowadzą do tego, do czego dążą, to cała Hiszpania się podniesie, i korsarze hiszpańscy zmiotą z morza ich flotę kupiecką.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo uprawy tytoniu.

Lwów d. 4. marca.

Wykładał ono w roku 1895 a ministerstwa skarbu utworzenie w Horo-

dence i w Borszewowie dwóch nowych urzędów wykupu tytoniu, które z chwilą wybudowania kolei podolskich wejdą w życie, a dalej uzyskało od rządu podwyższenie subwencji na cele podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi z 1000 na 3000 zł. tak, że w roku 1896 rozporządzać będzie Towarzystwo razem z 3000 subwencji krajowej sumą 6000 zł.

Towarzystwo miało w ubiegłym roku czynnych dwóch inspektorów, a na rok bieżący zamierza liczyć ich nie powiększając, natomiast postanowiło dać każdemu z instruktorów po dwóch dozorców do pomocy.

Uzyskało natomiast Towarzystwo od rządu pewne ułatwienia co do samej uprawy tytoniu, natomiast bezskutecznie udawało się do ministerstwa z prośbą o ustanowienie inspektora technicznego w Galicyi dla uprawy i zakupu tytoniu, a dalej nie odniosły też skutku starania o to, aby dla nauczycieli szkół ludowych mogli być urządzony kurs nauki uprawy tytoniu kosztem kraju.

Nakoniec przyczyniło się Towarzystwo staraniami swemi do tego, że ministerstwo w r. b. wysłało znawcę z granic do Holandii, Westfalii i Węgier dla zbadania tamtejszych warunków uprawy tytoniu.

Na wysłannika za granicę został upatrzony p. Jakliński, który w b. r. w lecie będzie miał kosztem Towarzystwa dwa kursy uprawy tytoniu dla nauczycieli szkół ludowych jeden w Horodence, drugi w Jagielnicy.

Dziś po południu o godzinie 3 odbyło się zgromadzenie doroczne powyższego Towarzystwa pod przewodnictwem p. Mikołaja Krzysztofowicza i w obecności delegata Wydziału kraj. p. Gazyńskiego.

Przewodniczący stwierdził, że Towarzystwo zyskuje coraz bardziej zaufanie władz, czego dowodem podniesienie subwencji, a to znowu pozwala Towarzystwu tem skuteczniej pracować na obramem polu. Na polu tem pracuje Towarzystwo prawie wyłącznie tylko na korzyść drobnych właścicieli rolnych tj. włościan, bo ci tylko tytoni uprawiają. Większych plantatorów tytoniu jest tylko kilkadziesiąt. Z całej przestrzony uprawionej w Galicyi pod tytoni przypada na własność większą ledwie 10 proc.

Ze subwencji opłać w roku 1895 komitet towarzystwa dwu instruktorów i rozdawał rozsadzki tytoniowe. Na rok 1896 preliminowało Towarzystwo 9,600 zł. dochodu i trochę mniej rozchodu, z którego część pójdzie oprócz powyżej wspomnianych wydatków na stację doświadczalną.

W roku ubiegłym odbiór tytoniu w Zablotowie odbył się ku zadowoleniu plantatorów, co jest pierwszym wypadkiem od lat wielu. Tytoni sprzedany odpowiadał zupełnie wymogom skarbu, a to znowu jest skutkiem działalności Towarzystwa. To też w ubiegłym roku uzyskali plantatorowie za tytoni 90,000 zł. więcej za tytoni niż w innych latach. Razem dochód ich wynosił 236,000 zł. z 1,400 morgów uprawionych — z tego drobna część przypada na Bukowinę.

W Jagielnicy, gdzie uprawa tytoniu stoi wysoko, sprzedano rządowi tytoniu za przeszło pół miliona złotych i znowu oddany tytoni był znacznie lepszy niż dawniej, co jeszcze raz zaznaczyć należy jako zasługę Towarzystwa. Hustruja to jeszcze najlepiej następującej ceny. Dawniej za tytoni płacono 18 zł. za centnar metryczny, dziś zaś płać rząd o 6 zł. więcej.

W rejonie monasterzyjskim również uprawa tytoniu się podniosła, a we wszystkich trzech rejonach galicyjskich wzięli plantatorowie od skarbu około miliona złotych.

P. Moya odczytał następnie kwestyonaryusz, wygotowany dla ankiety, która się ma zebrać we Lwowie, celem zbadania różnych niedogodności przy odbiorze tytoniu od plantatorów przez urzędy wykupu.

P. Siwinski wezwał komitet, aby wykładał u ministerstwa stałsze i pewniejsze jakieś niż dotąd przepisy co do odbioru paterachy t. j. odpadków tytoniowych. Tak to żądanie, jak wszelkie inne, odnoszące się do uprawy tytoniu w Galicyi. Towarzystwo ma zamiar przeprowadzić obecnie na korzyść kraju, a nadzieję tę opiera ono na

fakcie, iż rodak nasz dr. Biliński jest obecnie ministrem skarbu.

Niezbyt co prawda liczne zgromadzenie przyjęło te świetne rezultaty działalności komitetu towarzystwa do wiadomości, a przewodniczący po trzechgodzinnym obradach zamknął posiedzenie.

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Klejarzu. Kwiecień 3. marca.

Dzisiejszy targ na Klejarzu odbył się w uspokojeniu słabym, a jakkolwiek sprzedawcy zgodzili się ostatecznie na małe ustępstwa, to jednak kupujących nie zachęcało to do większych zakupów, tak że cały obrót ograniczył się do paru wagonów pszenicy i żyta.

Płacono pszenicę białą 740 do 750 zł. szarym 750 do 775 zł. żyto 670 do 700 zł. jęczmień browarny 6— do 650 zł. na pasze 535 do 570 zł. owies 575 do 615 zł. rzepak 0— do 0—, ziemniaki czerw. 25 do 40 zł. biała 30 do 45 zł. lymoska — do —, wina 10— do 10— zł. herb 0— do 0— zł. Wszelk. 200 kilogramów. Baza galicyjska dla handlu i przemysłu.

Z giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń d. 4. marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 376-50, Kredyty węgierskie 414—, Unionbank 311—, Länderbank 250-25, stałstawn 368-75, Lombardy 98-75, kolej północno-wschodnia 280-75, tytoniowe 187-59, Rima 244—, Alpiny 85-70, renta mająwa 101-15, losy turec. 59-70, Marki 59-02.

Frankfurt dnia 4. marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyt 317-37 (376-95), stałstawn 316-37 (369-40), lombardy 85-90 (99-40).

Wiedeń dnia 4. marca. (Telegr. „Gaz. Nar.“) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 378-25, węg. zakład kredytowy 415-50, anglobanki 173-50, lenderbanki 250-75, kolej państwowe 372-75, elbenthal 285-75 akcje tytoniowe 188—, alpiny 85-80, losy tureckie 60-10, unionbanki 310-50, ruble 128-25.

Sprawozdanie targowe

Wiedeń d. 4. marca.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Notowano tu produkty rolnicze po następujących cenach, o tendencji trochę lepszej ale w małym obrocie:

Pszenica: na wiosnę 7-20—7-21, na jesień 7-42—7-44, na maj—czerwiec 7-30 do 7-32.

Zyto: na wiosnę 6-77—6-79, na maj—czerwiec 6-73 do 6-76, na jesień 6-43 do 6-45.

Owies: na wiosnę 6-40—6-42, na maj—czerwiec — do —.

Rzepak: na luty—marzec — do —, na wrzesień—październik 11-45 do 11-55.

Kukurudza: na maj—czerwiec 4-62 do 4-64.

Cukier: snrowy 88° r. Aussig 16-10, rafinada 34-50, mączka 17-63, w kosztach 35-50.

Spirytus: 10 000 l. 14-70—14-80. Nafta: kaukaska 5-20, austriacka 20-25, przezroczyta 20-75, cesarska 22-00, amerykańska 22-50.

Kawa: Santos 96, Ceylon perłowa 160.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. marca.

Hotel Zorja. St. Puzynina z Zahnynowa, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, J. hr. Stadnicki z Tarkiewsi, B. hr. Stecki z Nadyeja, L. Dambski z Schodnicy, Z. Szanec z Krakowa, O. Laessing z Wiednia.

Z obserwatorium szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4. marca br. Najwyższa temperatura od godz. 9 wieczorem dnia 2. marca do godz. 9 wieczorem d. 3. marca była +5-8°C, najniższa —0-4°C.

Opadu w ostatniej dobie nie było. Barometr powoli opadał.

Pogoda: Istotna zmiana obecnego stanu pogody nie nastąpi.

Dziś dnia 5. marca: Fryderyka. — SS. Mucz.

rozwiązać pod potęgą prawdy. Ta prawda daje mi wielkie szczęście, ale smutne, ale smutne, bo się czegoś od smutku nie mogę obronić.

Kiedy patrzę na spokojne czoło kuzyna, na jego poważne oczy, kiedy słucham jego głosu, czy jego kroków, kiedy myślę o tem, co kiedykolwiek powiedział, czy zrobił — zawsze serce mi się napęlała nowa rozkosz, we wszystkim widzę i podziwiam doskonałość, harmonię — że wszystkiego wysnuwam smutnie porównanie ze sobą samą.

Dawniej z mojej urody, z mojego talentu byłam dumna; dziś wobec postaci kuzyna czuję się taką skromną, że nawet moja miłość dla niego wydaje mi się zuchwałstwem. Moją dawną pewność siebie przypominam sobie ze wstydem, sama przed sobą rumienię się na myśl o wszystkim, co mu kiedyś mówiłam w ową noc księżycową.

(D. n.)

MÓJ KUZYN

Nowela

Włodzimierza Eminowicza.

(ciąg dalszy.)

Otóż mi już i lepiej. Ja sama, wypuszczona z lekarskiej opieki mojego otoczenia, czuję się swobodniejszą — a ono oddecha spokojniej.

Cieszę się słońcem, które znowu przybiega w najlepsze i suszy teraz nieszczęśliwy pokos pszenicy, do którego z powodu wilgoci nie wolno mi jeszcze odbyć pielgrzymki; cieszę się wszystkim, co wykąpane w kilkudniowym deszczu, wygląda świeżo, jedrne, jak odmodzone.

Cała gospodarcza praca idzie teraz jakimś

KSIEGARNIA KATOLICKA
Pana Wład. Miłkowskiego
w Krakowie.
poleca dziełko p. t.:
Uwielbienie
Pana naszego Jezusa Chrystusa
w Jego bolesnej męce.
Rozmyślania i modlitwy
na czas wielkiego postu.

SIROP
du DE
FORGET
KASZLE
FLEGMY
BEZSERNOSC
W LUBYCZY: Młody groszek 1 kg. 4 75

Kłódki amerykańskie
płaskie po zhr. 150, 170, 190 i 220, owalne po zhr. 185, 250 i 300. Kłódki te są najlepsze z istniejących...

Woda
Kronendorfska
alkaliczna szczawa
podług analiz naszych pierwszych powag
jakościowo naczelnie miejsce.
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Białe i piękne ręce!
Najbardziej czyste i o-
pierzechnięte ręce wybielają
i wydelikatniają po kilka-
krotnym użyciu
KREM ROSLINNYM
Słoik 80 ct.

Orientalina
Puder w płynie
Dentolina
najlepsza glicerynowa pasta
w tubkach

DEBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.

Kalose najlepsze petersburskie
męskie, damskie i dzie-
cinne sprzedaje po cenach fabrycznych
STANISŁAW GABRIEL we Lwowie,
plac Hallki 1. S.

WOWA inteligentna, w 30-letnim wie-
ku, poszukuje posady do samostnego
zarządu i wychowania osierconego dzie-
cka. „A. M. 32“ poste restante Lwów.

NA SPRZEDAŻ. Majątek ziemski w po-
wiece robatynskim, obejmujący 400
morgów ziemi piasznej, 238 morgów lasu
30-letniego liściastego, 30 morgów łąki
z nowymi budynkami gospodarskimi i
mieszkalnymi, z inwentarzem marnym i
żywym, obciążony pożyczką galic. Kasy
Oszczędności we Lwowie 60.000 zhr. Cena
130.000 zhr. Blizszych wyjaśnień udzieli
kancelaryja adwokacka Dr. Włodzimierza
Krośnickiego we Lwowie ul. Jagiellońska
1. 14, parter.

Paszet
z gęsiel wiatrobek jak sztasburski teryn-
ka funtowa zhr. 150, z tr. flami zhr. 200.
Zarząd dworu Lepszyn, poczta Brzeżany

Z kapitałem 2.000 zhr.
można wygrać na giełdzie miesiecznie
150 zhr. i wyżej. Małe ryzyko. Łaska-
we zgłoszenia sub: „D. 5890“ załatwia
Gudolf Moss, Wien.

St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryнку 1. 42
utrzymuje w swoim handlu i poleca wszel-
kie w zakres handlu klonialnego i ko-
zarnego wchodzące towary
w najprzedniejszej jakości

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus) 7611
własnego zbioru, z obszaru dworskiego
Borowca, nasienie świeże i gęste na grun-
ta suche lub mokre, zapleśnia nie, na
pastwiska wyborna roślina, rzaz zastano-
wa kilka lat. Jeden korzeń wraz z wor-
kiem kosztuje 4 zhr. w a. przy zakupie
naras 10 korzy dodaje się koszt beżu-
tka, na wagę 100 kilo 30 zhr. Zmowa-
nia uskuteczna J. Bulewicz, skład nasion
w Bochni.

Dla mężczyzna!
W osłableniach, zaniku siły nerwo-
wej (impotencji) wyświadcza c. k. oprz.
kieszonkowy aparat galwaniczny nieo-
czekiwane usługi.
Przez lekarzy zalecony. Prospekt w ko-
pierce za nadaniem marki za 10 ct.
J. Augenfied,
elektrotechnik 7541
Wien, IX, Türkenstrasse 4.

Znakomity musujący
Porter angielski
1 flaszka 70 ct., 1/2 flaszki 35 ct.
przy większym odbiorze
franco do każdej stacji kolejowej
poleca handel 7167
ALBERTA SZKOWBONA
Lwów, plac Maryacki 7.

Syrop z Podostorannu Wapna
pp. GRIMAULT et Co. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zaleca-
ny przez lekarzy, nader skutecznie
sprawia działanie w chorobach
płuc i oskrzeli persyjnych; leczy
najoporniejsze katar, z gęstą tu-
berkultu płucną u suchotników;
pozwolnie krwawienie się i za-
noszenie w nieustannym kasaniu,
tak rozpoczyna niemiernego dla
chorych. Pod jego działaniem
pocenie się nocne ustaje, upłoty zwiek-
sza się i chory odzyskuje szybko
zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

Stary Cognac
z wina własnego chowu, dostarczone od
najprowazszej jakości opłatom 4 butelki za 8 zhr.
albo 2 litry za 8 zhr., młody 2 litry 4 zhr.
80 cent. Benedykt Hertl, właściciel
Dóbr, zamek Gólfach przy Gósfitz w Stryi.

ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, pioc Maryacki 9.

Lesnictwo Zassów pod Czarną
o. p. Zassów 7636
rozsyła za pobraniem pocztą lub koleją:

Nasiona leśne.
Cena za 1 funt = 50 dgr.: Jodła 80 ct.,
modrzew 60, sosna zwyczajna 140, sosna
czarna 160, świerk 75 ct., akacja i ołoha
po 30, głóg, jasion i jarzab po 20, brzoza,
jawor, klon i orzech amerykański po 25,
wiew i żarnowiec po 40 ct.

9 buhajków
Bern-Simenthal 6689
do sprzeżania.
Blizsze szczegóły
Dwór Cieżów o. p. Stanisławów.

„SALUS“
nacieranie
Dr. Koszutskiego,
lekarza kobiet i dzieci
znane od 1866 roku, obecnie
sto-onownie do postępu nauk ulep-
szone, tamuje objawy reuma-
tyczna i reumatycznie-nerwo-
we, buleści z znużenia, po
połogu itd. powstałe.

Prosięta
osińotygo linowo czystej rasy York-
shire, sprzedaje w Zarszynie cen-
tralna chlewna c. k. Towarzystwa
gospodar-kiego, stacya loco 7685

złote remontory
osobnie grawirowane i trwałe.
Dla dam i mężczyzn, z 3
kopertami zhr. 9. Srebrne
ze złota obwólka 20/1000
stemplowane zhr. 6.
Najlepszym wiertkiem kotwi-
cznym zhr. 9. Remontor
metalowy zhr. 3.60.

Niezawodny środek na kaszel i katar.
Aptekarka Schneida
Proszek 7654
przeciw katarowi i kaszlowi
i należący do tego
herbata przeciw katarowi
i kaszlowi

Pięgi
plamy wątrobiane i inne nieczystości cery
nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu
Dr. Christoff'a znakomitego nieszkodli-
wego Ambrastoremu. Prawdziwy tylko
w zielonych zapieczętowanych oryginal-
nych słoikach po 80 ct. (Główny skład dla
Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece
W. Redyka i E. Hellera. 7651

Darlehen
von 500 fl. aufwärts bis zum
höchsten Betrage als Personat-
credit-entant und discret ver-
chaft Agentur Budapest,
Postfach 107. 7658

KASY
Emil Werner
WIEN
I. Salzborasse 8

Francuską masę
do podióg,
Masę woskową
Lakier bursztynowy
W. CZOPP
Lwów, Żółkiewska 1. 3.

L. Miączyński
powróciła i udziela lekcy tańców w do-
mach prywatnych, pensjonatach i własnym
mieszkanio u I. listopada, ul. Hallki 15
I. piętro.

Agencya pani Zaleskiej
w Paryżu
4, rue des Apennins, Batignolles
dostarcza gubernierów i guwer-
nantek z dyplomami i bez tako-
wych jak również bon dla dzieci,
Francuzek i Angielek. Pani Zale-
ska przyjmuje na stół i mieszka-
nie osoby przebywające dla kształ-
cenia się w Paryżu.

ERNST HOTOP
BUDAPEST BRÜNN BERLIN
Aussero Waltznerstr. 70. Olmützergasse 9. Kurfürstenstr. 122.
Vollständige Pläne u. complete Einrichtung von
Ziegeleien
Thonwaren- u. Chamottefabriken, Cementfabriken, Kalkbren-
nereien, Mörtelwerken etc. 7369

Ringöfen Trockeneinrichtungen
u. Bronnöfen aller Syst.
Ziegelmashinen Transporteure
nach eigener Construction. DRP. u. DRGM.
u. Oest.-Ung. Privileg.
Höchste Leistung. Billigster Betrieb. Prospekte gratis.
Robmaterial wird in meinem Ziegeleibetriebe in Zittau praktisch ausprobiert.

A. SCHRAM
Superfosfaty
Cips superfosfatory
i roztwór fosforowy
wypary dla nawozu stałego i stałego
Salitru chilijska. Kwas słazkowy.
Amoniak. Sole potasowe. Męzka
Wępno do celów odżywczych w wolnej
od koloru i arsenu, polecają z porę-
czaniem zawartości, bez konkurencyj

Kraj. Towarzystwo tkackie
„PRZĄDKA“
w Krośnie
poleca Szan. P. T. Publicznosci swoje czyste
lisne, sławne z czersti, igłenki tkane

PŁOTNA KORCZYŃSKIE
od najczystszych do najciemniejszych web
i BIELIŻNĘ STOŁOWĄ
o wzorze kostkowym i adamaszkowym
oraz dostarcza kompletne i najtańsze
WYPRAWY ŚLUBNE.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH
Fabryka
maszyn
rolniczych
Lwów
ulica Gródecka
1. 22.

Naprawy
każdego rodzaju
uprzedzić jak najwcześniej.
Instruowane
centniki
francuskie

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie papiery wartościowe jak:
listy zastawne, priorytety, akcje i losy
po najprzystępniejszym kursie
i wymieniamy: ruble, marki, franki itp. po kursie dziennym.
PROMESY do wszystkich ciągłości.
Ubezpieczenia losów
od straty przy wylosowaniu z najmniejszą wygraną.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany
SCHELLENBERG & KREYSER
Lwów, plac Hallki 1.

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO.
Piócz miłego leśnego zapachu, posiada nieskończoną własność higien-
iczną. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że
jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na cho-
roby piersiowe.
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zhr.

Mydło z igieł sosnowych
bardzo korzystnie wpływa na
skórę. Kawałek 30 centów.
JAN IHNATOWICZ
LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Hallki 11.
KRKÓW: Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE: Bynok 2.

Majątki ziemskie
do sprzedania:
1) pow. Cieszanów, 1023 morgów, z tego 750 m. lasu sosnowe-
go, 200 m. ornej ziemi, 75 m. b. dobrego pastwiska, budynki dobra,
kamieniołomy, obciążony resztą ym długiem hipotecznym 19.000 zhr.
Cena 50.000 zhr. z inwentarzem;
2) pow. Przemysły, 300 morgów, z tego 250 m. ornej ziemi
50 m. lasu rębego (40-letniego), 2 łolwarki, dług Tow. kred. ziemsk.
13.500 zhr. Cena 38.000 zhr.;
3) pow. Mościska, 260 m., z tego 20 m. łąk, 3 kilomy. od stacyi
kolci 7-1., w yzierzawiony za 2.600 zhr. rocznie, dług 25.000 zhr. Cena
50.000 zhr.

Blizszych wiadomości udzieli:
Kancelaryja adwokacki Dr. Winc. Balabana i Dr. Al. Voyta
we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 7, I. piętro.
Pośrednictwo wkluczone.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dnem 1. maja 1895 (czas środkowo-europejski).

Table with columns: Po Lwowa przychodzą, Pociągi pospieszne, Pociągi osobowe, and Ze Lwowa odchodzą. It lists various train routes and schedules.